

Sokół, Zofia

„Gazeta Białostocka” - pierwszy polski tygodnik społeczno-kulturalny w Białymstoku w latach 1912-1915 = „Белостокская газета” – первый в Белостоке польский общественно-культурный еженедельник в 1912-1915 годах = The Białystok Gazette the first Polish social-cultural weekly in Białystok during the period 1912-1915

"Rocznik Białostocki", 9, 1970, s. [265]-282

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZOFIA SOKÓŁ

„GAZETA BIAŁOSTOCKA” — PIERWSZY POLSKI TYGODNIK SPOŁECZNO-
KULTURALNY W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1912—1915¹

„Белостокская газета” — первый в Белостоке польский
общественно-культурный еженедельник в 1912—1915 годах

The „Białystok Gazette” the first Polish social-cultural weekly
in Białystok during the period 1912—1915

Białystok nie może poszczycić się dużym dorobkiem publicystycznym. Liczne próby i wysiłki zmierzające do rozwoju prasy były podejmowane już od 1898 r.² Powstające w tym czasie rosyjskie i żydowskie czasopisma miały bardzo krótki żywot, nie wykraczały często poza numery okazowe³. „Gazeta Białostocka” wydawana była trzy lata. Świadczy to o żywotności i przydatności tego tygodnika kulturalnego oraz o zainteresowaniach polskiej inteligencji, która stanowiła główne oparcie dla czasopisma.

„Gazeta Białostocka” nie doczekała się dotąd żadnej monografii, żadnego opracowania, mimo poważnej roli, jaką odegrała w ostatnich latach zaboru rosyjskiego. Wzmiankę o istnieniu „Gazety Białostockiej” i jej programie wydawniczym przytoczył już w 1913 r. Józef Zeligman⁴.

W późniejszym czasie w „Dzienniku Białostockim” ukazały się dwa artykuły. Dotyczyły one początków czasopiśmiennictwa białostockiego oraz zapowiedzi redakcji o przygotowywaniu monografii „Prasa biało-

¹ „Gazeta Białostocka — poświęcona sprawom Białegostoku i Guberni Grodzieńskiej. Wychodzi w każdą niedzielę. Redaktor i wydawca — Konstanty Kosiński. Adres Redakcji — ulica Tykocka, dom Gwina. Drukarnia Michała Prużańskiego”. R. 1:1912 nr 1:18 listopada (1 grudnia) — R. 3:1914 nr 15(75):13(26) kwietnia. Po przerwie: R. 4:1915 nr 1(76):15 kwietnia (2 maja) — nr 16(92):29 lipca (15 sierpnia). Format 28,5×20,5 cm, stron w każdym numerze od 8 do 16. Paginacja stron w obrębie roku ciągła. Druk jedno- i dwukolumnowy. Cena jednego numeru 5 kopiejek, prenumerata roczna z donoszeniem do domu 3 ruble, półroczna 1,5 rubla, kwartalna kopiejek 75. Za granicą i w Królestwie — 4 ruble rocznie. Cena ogłoszeń przed tekstem 20 kopiejek, po tekście — 15 kopiejek, w tekście garmondem 60 kopiejek. Dla poszukujących pracy połowa zniżki. Cytowane dalej: G. B.

² Z. Kormanowa, Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918, Warszawa 1948, s. 2.

³ Na przykład: „Belostokskij Vestnik” F. Vasiljeva ukazywał się od 1 stycznia do 30 marca 1903 r.; „Zapadnaja Okraina” A. V. Cumiłova od 1 lipca 1904 do 1 marca 1905 r. z przerwami; „Novyja Sily” L. S. Ivanickiej od 15 kwietnia do 15 maja 1905 r.

⁴ J. Zeligman, Mestnaja pečat. Istoričeskaja spravka, (w:) Spravočnyj Kalendar po gorode Belostoke na 1913 god, Białystok 1913, s. 104—105.

stocka", która z nie wyjaśnionych powodów nie doszła do skutku⁵. Bardziej obszerny od poprzednich był artykuł Konstantego Kosińskiego, opublikowany w 1921 r. w zeszycie pamiątkowym „Białystok Ilustrowany”⁶.

Społeczeństwo polskie w Białymstoku odczuwało już od 1905 r. potrzebę utworzenia własnego organu prasowego. Tego rodzaju przedsięwzięciom sprzyjało odprężenie w sytuacji politycznej na ziemiach zaboru rosyjskiego. Mimo to Białystok do roku 1912 nie miał żadnego czasopisma polskiego. Złożyło się na to wiele przyczyn, m.in. to, że po chwilowym odprężeniu politycznym nastąpiło zaostrzenie cenzury wydawniczej, poza tym brakowało środków finansowych, silnej i energicznej jednostki, która by umiała pokierować redakcją, chociaż nie brakowało uzdolnionych dziennikarzy.

W tym czasie powstały trzy ugrupowania zmierzające do zorganizowania polskiego pisma: kościelno-klerykalne, społeczne i młodzieżowe⁷.

Grupa kościelno-klerykalna — pod redakcją księdza Chodyki — wydała w latach 1911—1912 pięć jednodniówek w języku polskim: „Alleluja”, „Boże Ciało”, „Białostocczanka”, „Nad Wisłą” i „Ruch Białostocki”. Dotyczyły one spraw kościelnych, uroczystości i organizacji życia religijnego w Białymstoku. Jednodniówki te miały stać się zaczątkiem stałego pisma kościelnego.

Grupa miejscowych działaczy społecznych odbyła kilka konferencji i narad dotyczących programu przyszłego pisma, tytułu, wyboru redaktora naczelnego i środków finansowych.

Ugrupowanie młodzieżowych działaczy (Konstanty Kosiński, Józef Dryl, Henryk Zesztowt i Ludwik Komarnicki) wystąpiło do władz o zezwolenie na wydawanie polskiego tygodnika. Było to niezwykle śmiałe zamierzenie. Młodzi redaktorzy nie dysponowali żadnymi środkami finansowymi, nie mieli doświadczenia, żaden z nich nie miał ukończonych dwudziestu pięciu lat — wieku uprawniającego do starań o koncesję wydawniczą.

Sprawa ciągnęła się przez dłuższy czas, aż do chwili, gdy najstarszy z nich Konstanty Kosiński osiągnął pełnoletność i wznowił starania o koncesję. Wysiłki zostały pomyślnie zakończone, dzięki wydatnej pomocy wiceprezydenta miasta Białegostoku — Witolda Łuszczewskiego, który poparł Kosińskiego i udzielił bezprocentowej 200-rublowej pożyczki z budżetu miasta, co stało się podstawą egzystencji przyszłego

⁵ „Dziennik Białostocki” 1919, nr 20, s. 9; 1927, nr 63 s. 4; nr 115, s. 4.

⁶ K. Kosiński, *Gazeta Białostocka* (w:) *Białystok Ilustrowany*. Zeszyt pamiątkowy, Białystok 1921, s. 64—66.

⁷ *Ibid.*, s. 64.



czasopisma. Daleko idącą pomoc w zorganizowaniu wydawnictwa okazali Henryk Noskiewicz — literat i krytyk, Franciszek Gliński — historyk, oraz Alfred Żołątkowski — lekarz i działacz społeczny. Była to pomoc materialna i organizacyjna. Wymienieni weszli w skład redakcji i stali się głównymi filarami czasopisma. Zasilali go własnymi artykułami i utworami.

W przedmowie do pierwszego numeru z 18 listopada (1 grudnia) 1912 r. redakcja określiła cel i zadania nowo powstałego organu:

„Do rąk Waszych, Szanowni Czytelnicy, oddajemy dziś pierwszy numer „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ” — pierwszej stałej gazety polskiej w kraju tutejszym... Nie jest ona taką, jaką chcielibyśmy widzieć ją,

jaką wyobrażaliśmy w marzeniach naszych!... Nie jest ona doskonałą, lecz to nie zraża nas i nie powinno zrażać też i Czytelników naszych, ponieważ doskonałości stworzyć od razu nie można. Jak człowiek rodzi się słabym i tylko po dłuższym czasie dochodzi do sił — mężnieje, tak i gazeta musi mieć czas na wzrost i udoskonalenie się... A chcemy, by „GAZETA BIAŁOSTOCKA” była doskonałą, by odpowiadała ona jak najlepiej potrzebom całego społeczeństwa naszego, aby stała się rzeczywiście gazetą społeczną!... Wierzmy, iż to nasze życzenie jest życzeniem całego społeczeństwa i że, przy pomocy Bożej i poparciu dobrych ludzi, uda nam się stworzyć taką gazetę... Będzie ona pismem bezpartyjnym i niezależnym od żadnych grup i zawsze śmiało i bezstronnie wypowiadać swe zdanie... Niech każdy robi, co może — wtedy wspólnymi siłami stworzymy poważną placówkę kulturalną... Do pracy więc! Redakcja”.

Pierwsze cztery numery z roku 1912 były próbą, czy czasopismo utrzyma się, czy też podzieli los swych poprzedników.

Numery te stanowiły przedmiot publicznej dyskusji nad programem, celem, treścią, a nawet układem graficznym. Pierwsze numery przyjęto z życzliwością, a nawet z entuzjazmem z jednej strony, natomiast z drugiej poddane zostały ostrej i złośliwej krytyce, często niesprawiedliwej i niesłusznej. Krytyka ta publikowana była na łamach „Gazety Białostockiej”. „Młodemu redaktorowi, borykającemu się z różnorodnymi trudnościami ... przyniosła sporo gorzkich chwil” — napisał później Kosiński⁸.

Na początku 1913 r. już było wiadomo, że „Gazeta Białostocka” znalazła swoje miejsce w życiu społeczeństwa. Wtedy redakcja uwzględniając życzenia czytelników przedstawiła szczegółowy program tygodnia. Sprawy finansowe układały się w miarę pomyślnie, czasopismo miało sporą listę stałych abonentów.

„Gazeta Białostocka” starała się ujmować całokształt zagadnień życia społecznego i zaspokoić potrzeby czytelnicze wszystkich kategorii ludzi, bez względu na różnice społeczne, narodowościowe, religijne i poziom umysłowy. Z listów czytelników wynika, że powyższe warunki zostały spełnione.

Czasopismo składało się z następujących działów:

1. Artykuły wstępne — redakcyjne, poświęcone zagadnieniom ogólnym, społecznym i kulturalnym miasta i kraju (ziem polskich).
2. Piśmiennictwo i przegląd prasy krajowej i zagranicznej.
3. Życiorysy, nekrologi, wspomnienia pośmiertne.
4. Opisy krajów, podróży, miast (polskich i obcych).

⁸ Ibid., s. 65.

5. Przegląd wydarzeń politycznych.
6. Mały felieton „Figliki”.
7. Kronika miejscowa (Białegostoku), ogólna, guberni grodzieńskiej.
8. To i owo (Ciekawostki popularnonaukowe).
9. Zagadki i szarady.
10. Kącik humoru.
11. Powieści, opowiadania, poezje i nowele.
12. Książki nadesłane do Redakcji (recenzje i omówienia).

Ze względu na treść „Gazetę Białostocką” można podzielić na 3 zasadnicze części: problemową, informacyjną i rozrywkową. Te trzy części bardzo wyraźnie występują w każdym numerze, rozdzielone są reklamami i ogłoszeniami. Każda część zaczynała się „pod kreską”. Na sześćnaście stron druku tygodnika, przeciętnie cztery strony zajmowały reklamy i ogłoszenia, liczbę tę zwiększano często do sześciu, a niekiedy nawet i ośmiu stron.

Część problemowa zawierała artykuły redakcyjne, pisane na zamówienie, przedruki z innych czasopism polskich, warszawskich czy wileńskich, tłumaczenia z obcych czasopism (dotyczyły one spraw politycznych, społecznych, kulturalnych, ekonomicznych Białegostoku i ziem polskich pod trzema zaborami).

Pierwszoplanowym zagadnieniem była sprawa polska i kwestia zachowania polskości ziem wschodnich, godności narodowej, języka i poczucia związku z całością ziem polskich. Te artykuły ze względów zrozumiałych ukazywały się anonimowo albo podpisywano je kryptonimami, pseudonimami, które trudno jest dzisiaj rozszyfrować (Ziemowit Sosna, Jacek Soplica, Maria Leliwa, H-rski, MZK, „Brzoza”, „Lita”, Wiś-ka” itp.).

Autorzy niezwykle śmiało i odważnie przedstawiali sytuację Polaków w zaborze rosyjskim, omawiali politykę zaborcy zmierzającą do wynarodowienia Polaków i samoobronę społeczeństwa polskiego.

Odpowiedzialnością za przyszłość narodu polskiego, za jego język, czystość mowy, obarczano przede wszystkim inteligencję, która posiadała przecież odpowiednie środki finansowe, predyspozycje umysłowe i przygotowanie — jak pisał Ziemowit Sosna w cyklu artykułów zatytułowanych „Nieszczęście prowincji”⁹.

„Gazeta Białostocka” stawiając przed inteligencją polską tak poważne zadania wskazywała również sposoby ich realizacji. Propagowano samokształcenie, organizowanie bibliotek, czytanie dobrych polskich książek, zakładanie kółek zainteresowań, tworzenie organizacji społecznych itp. Szczególną uwagę zwracano na wychowanie moralne w duchu patriotycz-

⁹ G. B. 1913, nr 2(9) z 13(26) stycznia, s. 17—18; nr 3(10) z 20 stycznia (2 lutego), s. 33—34; nr 4(11) z 27 stycznia (10 lutego), s. 49—51.

nym, które winno być wielokierunkowe. „Nigdzie, nawet w najlepiej prowadzonych szkołach wpływ wychowawców nie będzie tak silnym, tak wybitnym, jak wpływ otoczenia domowego”¹⁰. Ostrzej te sprawy występują w środowisku białostockim, gdzie rodzice bardzo często „muszą prostować to, co skrzywił pedagog, uświadomić w tem i wyjaśnić, co pedagog chciał zatuszować, dopełnić to, czego żadna szkoła nie daje”¹¹.

W organizowaniu polskiego życia umysłowego „Gazeta Białostocka” nie zadowalała się jedynie słowami, inspirowała także czynne działanie. W numerze 40 z 6(19) września 1931 r. opublikowano zbiorowy manifest społeczeństwa polskiego do rządu, w sprawie zezwolenia na naukę religii katolickiej w szkołach w języku polskim¹².

Tę petycję podpisaną przez 320 rodziców wysłano do kancelarii carskiej. Po kilku miesiącach przyszła odpowiedź odmowna, ponieważ podania tego typu należało składać tylko od „osób pojedynczych, nigdy zaś zbiorowo”¹³.

„Gazeta Białostocka” konsekwentnie realizując swój program, dużą wagę przywiązywała do popularyzacji wiedzy o przeszłości Polski i jej kultury. Na szczególną uwagę zasługuje cykl artykułów „Marii Leliwy” „Pogadanki historyczne”; były one publikowane od 6 stycznia 1913 r., od nr 1(8), aż do końca ukazywania się czasopisma.

Autorka w sposób prosty i przystępny ukazywała dzieje narodu polskiego, podkreślała okresy jego świetności. Nie obeszło się bez pewnych przejawów na korzyść Polski, chociaż nie brak też i głębszych refleksji i doszukiwania się przyczyn upadku państwa, które zdaniem autorki tkwiły w anarchii, snobizmie, samolubstwie szlachty, nie mającej wyrobionego poczucia obywatelskiego.

Podobny charakter miał cykl artykułów „Piśmiennictwo polskie”, drukowany od 3(11) lutego, od numeru 5, aż do numeru 47(54). Cykl redagowany był przez jednego z członków kolegium redakcyjnego, który podpisywał się „Jacek Soplica”. Później z nie wyjaśnionych powodów publikację przerwano ostatecznie. Prawdopodobnie druk tego cyklu wstrzymała cenzura, gdyż jeszcze bardziej niż „Pogadanki historyczne” usiłował wykazać wielkość przeszłości Polski i jej kultury. Przyznać trzeba, że oba cykle pisane były językiem żywym, plastycznym, a ujęcie tematu było pasjonujące. Artykuły adresowane były zarówno do czytelnika mało wyrobionego, słabo znającego przeszłość własnego narodu, jak i do inteligencji, orientującej się w tej dziedzinie.

¹⁰ Rodzice i szkoła, G. B. 1913, nr 36(43) z 8(21) września s. 548—549.

¹¹ Ibid., s. 548.

¹² W bolącej sprawie religii katolickiej w szkołach białostockich, G. B. 1913, nr 40(47) z 6(19) września, s. 612.

¹³ Z. Faustówna, Pod straż kobiety polskiej przyszłości i Boga, G. B. 1914, nr 1(60) z 2(15) marca, s. 127.

Pięćdziesiąta rocznica powstania styczniowego w 1913 r. została uczczona artykułami: „Przed pół wiekiem” i „Parę wspomnień z podlaskich piasków”¹⁴. Artykuły są anonimowe i o samym przebiegu powstania niewiele mówią, ograniczają się do omówienia represji powstaniowych. Opublikowanie ich jest jednak dowodem dużej śmiałości i odwagi redakcji.

Od połowy 1913 r. (nr 28/35) na najbardziej widocznym miejscu strony tytułowej, w odrębnej ramce zaczęto systematycznie umieszczać hasło: „Uczmy nasze dzieci czytać i pisać po polsku”.

Wiele miejsca na łamach „Gazety Białostockiej” zajmowała tematyka ekonomiczna. Przede wszystkim wysuwa się tu sprawa utworzenia własnych ośrodków przemysłowych i handlowych, przez organizowanie różnego rodzaju kooperatyw, spółdzielni spożywców, spółek akcyjnych czy też stowarzyszeń mających na celu rozwój ekonomiczny.

Artykuły: „Nasze niedołęstwo fachowe”, „Przyczynę do walki z drożyzną”, „Bierzmy się do czynu”, „Kilka słów o przemyśle i handlu” itp. podpisywane są kryptonimem „kur” czy pseudonimami „Ziemowit Sosna” i „Karol Orenda” (Alfred Żołątkowski). Pozwalają one ustalić pogląd na stanowisko czasopisma wobec zachodzących zmian na rynkach ekonomicznych świata i na temat udziału narodu polskiego w tych procesach. Modernizacja, nowoczesne środki produkcji, jakość towaru — to gwarancja dobrobytu, dająca niezależność polityczną od innych państw.

W rozważaniach na ten temat nie pominięto też sprawy klasy robotniczej, co dla Białegostoku — miasta robotniczego — było kwestią żywą i aktualną. Położenie klasy robotniczej przedstawiają artykuły: „Zły los”, „Podstawowe prace”, „Niziny i szczyty”, „Sposób przeciw biedzie”, „Obowiązki naszego handlu i przemysłu”, „Kasy chorych a robotnicy” itd. Na uwagę zasługuje przedruk w odcinkach tygodniowych książki M. Kaelskiego „O położeniu klasy robotniczej” (od 5 stycznia 1914 r. nr 42/49 aż do ostatniego numeru czasopisma)¹⁵.

Autor starał się w sposób prosty i przystępny wyjaśnić prawa rządzące produkcją, przyczyny powstawania bezrobocia, strajków, zamykania fabryk, tworzenia się i podziału kapitału.

„Gazeta Białostocka” wykazywała dużo troski o sprawy robotników. Publikowała podstawowe wiadomości z zakresu prawa pracy, odpoczynku, wynagrodzenia i opieki lekarskiej w Kasach Chorych¹⁶.

¹⁴ G. B. nr 1(60) z 5 stycznia, s. 5—6; nr 6(65) z 3 lutego, s. 87.

¹⁵ Ż. K o r m a n o w a; Materiały do bibliografii... o.c., s. 2.

¹⁶ Zebranie robotnicze, G. B. 1914, nr 8(67) z 12(26) stycznia, s. 118; Kasy Chorych a robotnicy, G. B. 1914, nr 4(63) z 26 stycznia, s. 53—55; Obowiązki naszego handlu i przemysłu, G. B. 1913, nr 10(69) z 9(22) marca, s. 143; B. O s t r o m ę c k i, Najpilniejsze zadania samorządu miejskiego w Białymstoku dotyczące pomocy lekarskiej dla biednych, G. B. 1913, nr 52(59) z 28 grudnia, s. 818—820; G. B. 1914, nr 1(60) z 6(8) stycznia, s. 5, 6, 8; nr 6(68) z 9 lutego, s. 83—87 itp.

„Gazeta Białostocka” prowadziła również dział rolniczy. Nowy dział zaczął ukazywać się od 17 marca 1913 r. W numerze 11(18) zamieszczono artykuł: „Jak uprawiać rolę, by mieć duże plony” oraz cykl artykułów redagowanych przez Jana Siwińskiego pt. „Sadownictwo”. W tym samym numerze umieszczono odezwę redakcji do rolników: „Gdyby który z czytelników pracujących na roli chciał się poradzić w kwestii uprawy i nawożenia roli, hodowli i żywienia zwierząt i innych w dziedzinach rolnictwa wątpliwościach, Redakcja «Gazety Białostockiej» prosi o zwrócenie się do niej z zapytaniem listownym, z podaniem swego adresu dla otrzymania w żądanej kwestii odpowiedzi w gazecie”¹⁷.

Dział rolniczy nie przejawiał jednak większej żywotności, artykuły były interesujące, ale ukazywały się rzadko, prawdopodobnie z powodu braku siły fachowej.

Z rozwojem przemysłu i handlu w Białymstoku nierozzerwalnie wiązała się sprawa narodowościowa, a szczególnie kwestia żydowska, ze względu na ich stan liczebny i na skupienie większości środków produkcji w rękach Żydów. W kwestii stosunku „Gazety Białostockiej” do sprawy żydowskiej można wyodrębnić dwa okresy. W pierwszym z nich czasopismo traktowało sprawę żydowską podobnie, jak sprawę innych narodowości zamieszkujących te ziemie. Pisano o dodatnich cechach współżycia narodowości polskiej i żydowskiej. W okresie narastających ruchów antysemitycznych, zachęcających do jawnego bojkotu, a nawet do wystąpień przeciw Żydom, „Gazeta Białostocka” zachowała duży umiar i starała się jeszcze obiektywnie ujmować niektóre sprawy narodowościowe. Świadczą o tym m.in. artykuły: „My musimy”, „Kwestia żydowska w Polsce” czy też cykl podpisany kryptonimem „Homini Longo”, gdzie jeszcze utrzymywano: „antysemityzm podważa nasze uczucia patriotyczne, obniża nasze ambicje humanitaryzmu, kwestia żydowska — tragizm polskiego narodu”¹⁸.

Później, od chwili zaangażowania się w publicznej dyskusji nad przyczynami pożaru w Modrzejowie, w czasie którego spłonął dom rodziny żydowskiej wraz z mieszkańcami, „Gazeta Białostocka” stała się bardziej nacjonalistyczna.

Od tego czasu coraz częściej pojawiają się hasła typu: „Antysemityzm to obrona honoru i praw do życia Polaków przeciwko naporowi żydowskiemu” czy też „Musimy odebrać placówki handlowe w naszym kraju z rąk Żydów i wziąć w swoje ręce, jeśli chcemy nadal żyć i istnieć jako naród”. Spowodowało to napływ dużej liczby listów od czytelników, którzy piętnowali wystąpienia antysemityczne niektórych dziennikarzy. Wiele

¹⁷ G. B. 1913, nr 11(18) z 17(30) marca.

¹⁸ „Homini Longo” — odpowiedź gazecie „Gołos Bielostoka” G. B. 1913, nr 27 z 7(20) lipca, s. 412—414.

z nich przedrukowywano na łamach „Gazety Białostockiej”. Szczególnie ostrej krytyce zostały poddane artykuły dziennikarzy podpisujących się kryptonimem „A.R.”¹⁹, drukowane w cyklu „Z notatnika”. Stanowiły one brutalną napaść na Żydów. Autor wszystkie klęski narodu polskiego przypisywał Żydom i powoływał się na głośną wówczas książkę Andrzeja Niemcewicza: „Dusza żydowska w zwierciadle talmudu”²⁰.

Odpowiedź na ten artykuł stanowił zbiorowy protest członków Redakcji, którzy w nr 13(72) z 30 marca 1914 r. zaprotestowali „Przeciwko niekulturalnym sposobom walki, użytym przez A.R. w artykułach jego pod ogólnym tytułem «Z notatnika», umieszczonych w nr 11 i 12 «Gazety Białostockiej», ...” i gdyby podobne wystąpienia były nadal tolerowane, będziemy się czuli zmuszeni rzec się współpracownictwa w «Gazecie»”. Podpisano: „MZK”, „Dąbrowa”, „Maria Leliwa”, „Sitko”, „kur”, „Karol Orenda”, „Leon Charycz”, „Jacek Soplica”. Białystok dnia 13 marca 1914 roku²¹.

W tym samym numerze redaktor naczelny poinformował, że „z przyczyn niezależnych jesteśmy zmuszeni zawiesić wydawnictwo «Gazety Białostockiej»”²².

Pomimo tej zapowiedzi ukazały się jeszcze trzy numery czasopisma (14, 15 i 16), gdyż Redakcji udało się przezwyciężyć chwilowy kryzys. Cios przyszedł ze strony najmniej spodziewanej: otóż Michał Pruszyński, właściciel drukarni, w której odbijano „Gazetę Białostocką”, odmówił dalszej współpracy. Zażądał przedstawienia mu zgromadzonych materiałów przed oddaniem do druku, by tym samym zapobiec dalszym wystąpieniom antysemickim²³.

Redakcja nie zgodziła się na ten warunek, ograniczający swobodę pisania i w rezultacie w wydawaniu „Gazety Białostockiej” nastąpiła półtoraroczna przerwa. W tym czasie redaktor naczelny — Konstanty Kosciński wystąpił z projektem utworzenia drukarni polskiej w Białymstoku. Projekt ten przyjęto przychylnie, nie doszedł jednak do skutku z powodu braku środków finansowych.

Sporo miejsca poświęcała „Gazeta Białostocka” problemowi innych narodowości, zamieszkujących ziemię Białostocką — ludności białoruskiej, rosyjskiej i litewskiej. Problem ten traktowano co najmniej obiektywnie. Na uwzględnienie zasługuje sprawa białoruska. Omówiono ją w wielu artykułach podpisanych kryptonimem „kur”. Najcelniejszy z nich jest artykuł: „My i Białorusini”. Zajmuje się on wzajemnym stosunkiem Polaków i Białorusinów w przeszłości historycznej.

¹⁹ Prawdopodobnie Antoni Rudziński.

²⁰ Warszawa 1914.

²¹ G. B. 1914, nr 13(72) z 13 marca (12 kwietnia), s. 194.

²² Ibid., s. 194.

²³ Zob. też: Gazeta Białostocka (w:) Białystok Ilustrowany... o.c., s. 65.

„Białorusini mają prawo do samodzielności narodowej... Wszak był czas, kiedy kultura białoruska promieniowała swą potęgą daleko, oświecając i sąsiednie narody. Za czasów Jagiellonów język białoruski był uważany za język urzędowy całego Księstwa Litewskiego. W języku tym były pisane wiekopomne zbiory praw, jako to «Statut litewski»²⁴, «Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego»²⁵ i wiele innych. Język był używany przez arystokrację i dwór litewski»²⁶.

Autor starał się przedstawić wzajemny stosunek obu narodowości, doszukiwał się analogii w położeniu narodu polskiego i białoruskiego.

Mniej natomiast miejsca poświęcono kwestii litewskiej, mimo że w tym czasie zaczyna się już to zagadnienie wyłaniać. „Gazeta Białostocka” zdobyła się na pewien obiektywizm w tej sprawie²⁷.

Na uwagę zasługują również artykuły popularnonaukowe z cyklu „Szkice higieniczne”; pisane one były przez dr Alfreda Żołątkowskiego. Autor w sposób popularny objaśniał etiologię chorób zakaźnych i walkę z nimi, podawał podstawowe wiadomości z dziedziny higieny osobistej, pielęgnacji niemowląt i dzieci, postępowania w nagłych wypadkach itp. Artykuły te były przeznaczone dla czytelników mało wyrobionych. Określił to sam autor w przedmowie do numeru 3(10) z 20 stycznia 1914 r. Cykl ten ukazywał się do końca 1914 r.

W końcu 1913 r. wprowadzono nowy dział popularnonaukowy „Z życia przyrody”. W jego ramach drukowano szereg artykułów jak np.: „Niebezpieczeństwo w czasie burzy”, „Jak kocha ciernik”, „Słówko o tytoniu” itp.

Istotną część „Gazety Białostockiej” stanowiły informacje, które obecnie są dla nas niewyczerpanym źródłem wiadomości o mieście i jego mieszkańcach. Na tę część składały się: 1. Przegląd polityczny całego świata. 2. Korespondencje (z miasta i okolic). 3. Kalendarzyk historyczny. 4. Kronika miejscowa. 5. Kronika Guberni Grodzieńskiej. 6. Kronika ogólna.

W dziale „Przegląd polityczny całego świata” donoszono o wszystkich wydarzeniach z areny międzynarodowej, a szczególnie z wojny bałkańskiej. Informacje były już przeważnie skomentowane i stanowiły przedruki z innych czasopism, zaakceptowane przez cenzurę.

Dział „Korespondencje” obejmował listy czytelników do Redakcji. Dotyczyły one istotnych problemów społecznych, kulturalnych czy też

²⁴ Pierwsze wydanie w 1588 r., Wilno, w drukarni Mamoniczów.

²⁵ Wilno 1586, w drukarni Mamoniczów.

²⁶ My i Białorusini, G. B. 1913, nr 27(34), s. 410.

²⁷ H. Rogowski, Kto my jesteśmy?, G. B. 1913, nr 5(12) z 3(19) lutego, s. 65—67; K. Orenda, Polacy i Polskość na Litwie i Białorusi, G. B. 1913, nr 50(57), s. 784—785; nr 51(58), s. 800—801; 2 października 1913 roku, G. B. 1913, nr 40(33) z 3(19) października, s. 611—612; nr 42(49) z 20 października, s. 647—648.

politycznych. Był to poza tym zbiór informacji o życiu całej guberni, począwszy od wydarzeń dużej wagi, na kronice skandalicznej skończywszy. Stałymi korespondentami byli mieszkańcy Choroszczy, Sokółki, Supraśla, Zabłudowa, chociaż nie brak też i pojedynczych informacji z innych miast i miasteczek Białostocczyzny.

„Kalendarzyk historyczny” zawierał wykaz rocznic historycznych, przypadających na poszczególne dni tygodnia: urodziny i zgony wybitnych Polaków, koronacje królów polskich, zakończenie wojen, rozejmy, wydawanie ustaw itp.

Jednym z najciekawszych działów była „Kronika miejscowa” — odbicie życia miasta we wszystkich jego przejawach. Kronika obejmowała informacje ogólne z życia miasta, sprawozdania towarzystw i organizacji kulturalnych, społecznych i oświatowych, sprawozdania z posiedzeń Rady Miejskiej, wreszcie kronikę nieszczęśliwych wypadków, kradzieże, włamania, pożary itp. Tutaj też umieszczano komentarze do artykułów z innych czasopism białostockich lub polemiki na różne tematy, przeważnie narodowościowe.

„Kronika Guberni Grodzieńskiej” w założeniach podobna była do działu „Korespondencje”. Podawano tutaj informacje wyłącznie z Grodna i powiatu grodzieńskiego.

„Kronika ogólna” podawała informacje różne, z wyjątkiem wiadomości politycznych, które znalazły swe odbicie w dziale „Przegląd polityczny z całego świata”.

Ostatnia część „Gazety Białostockiej” miała charakter rozrywkowy i składała się z działu zagadek, poezji, powieści i opowiadań, humoru i „złotych myśli”.

Na uwagę zasługuje dział zagadek „Szarady i krzyżówki” przeznaczony dla najmłodszych czytelników — młodzieży szkolnej. Miał on również charakter dydaktyczny, gdyż kluczowym hasłem rozwiązującym daną krzyżówkę lub szaradę było nazwisko wybitnego Polaka, zasłużonego w dziedzinie kultury czy nauki. Rozwiązanie stanowiły też często nazwy miejscowości lub fakty historyczne z przeszłości Polski.

Dział ten należycie spełniał swoją rolę uczenia drogą zabawy. Świadczy o tym listy młodocianych czytelników do Redakcji, zawierające prośby o wyjaśnienie danego faktu historycznego, jego znaczenia dla przyszłości, zasług ludzi, których nazwiska stanowiły rozwiązanie zadania. Proszono o książki na ten temat itp. Odpowiedzi na listy czytelników udzielała Redakcja w osobnym dziale — „Odpowiedzi”.

„Gazeta Białostocka” drukowała szereg powieści w odcinkach, opowiadań i nowel. Były to przedruki, tłumaczenia z języków obcych bądź twórczość miejscowego kręgu pisarzy i poetów. Na szczególną uwagę zasługuje twórczość Henryka Noskiewicza, który w swych utworach

(„Konstantynopolitanka”, „Czarny Turek”, „Niewierny” itd.) opisywał Daleki Wschód w sposób niezwykle barwny i plastyczny. Oryginalnością utworów wyróżniali się: Maria Kościa czy też osoby podpisujące się kryptonimami: MZK, „Narew”, „Rózga”. Z przedruków na uwagę zasługują opowiadania Edgara Poe: „Trzy niedziele w jednym roku” J. Jerome: „Niewolnik nałogu”, Benedykta Hertza: „Sprawiedliwi” czy też Maurycego Mochnackiego: „Promień Boży”.

Bogaty też był dział poezji. Tutaj drukowano utwory poetów miejscowych, wileńskich i grodzieńskich — podpisujących się pseudonimami i kryptonimami („Brzoza”, „Popiołek”, „Liść”, „Litwa”, „Wiśka”, „Szpilka” itp.). Z miejscowych poetów na uwagę zasługują nazwiska Zygmunta Mosiewicza, Ryszarda Bujko, Zofii Mrozowskiej, Henryka Rogowskiego, Jana Siwińskiego. Ich dorobek literacki to wiersze liryczne, okolicznościowe, satyryczne, żartobliwe, patriotyczne (treść ich wskazuje na to, że musiały powstać w Białymstoku).

Oprócz wymienionych działów stałych, istniały jeszcze działy czasowe, umieszczane w zależności od ilości zgromadzonego materiału, jak np. „To i owo” — zbiór ciekawostek popularnonaukowych i technicznych; podawano je przeważnie w tonie humorystycznym, nie pozbawionym elementu satyrycznego.

Innym działem, umieszczanym w zależności od potrzeb, były „Odpowiedzi Redakcji”. Dotyczyły one wielu różnych spraw, od interwencji w sprawach lokalowych i pośrednictwa pracy począwszy, aż do godzenia poważnionych sąsiadów i porad w trudnych sytuacjach życiowych. Świadczy to o popularności czasopisma.

Dział recenzji — „Książki nadesłane do Redakcji” spełniał funkcję informatora nowości wydawniczych. Redakcja polecała w nim bardziej ciekawe i wartościowe wydawnictwa, omawiano ich treść, podkreślano znaczenie kształcące itp. „Gazeta Białostocka” nigdy nie reklamowała bezwartościowej literatury.

„Gazeta Białostocka” wychodziła bez przerwy przez półtora roku (od listopada 1912 do kwietnia 1914 r.).

Po rocznej przerwie zaczęła ukazywać się ponownie 15 kwietnia (2 maja) 1915 r. Zachowano ciągłość numeracji: nr 1(76) z 15 kwietnia 1915 r. Redaktorem naczelnym pozostał nadal Konstanty Kosiński. Adres Redakcji, gdzie odbijano tygodnik, i szata graficzna pozostały bez zmian. Objętość poszczególnych numerów zmniejszyła się natomiast o połowę: z szesnastu stron na osiem. W związku z tym znacznie uszczuplono dział artykułów problemowych. Usunięto dział powieści i opowiadań, zagadek, kalendarz historyczny, recenzje, dział popularnonaukowy, rolniczy, jak również oba cykle — „Opowiadania historyczne” i „Piśmiennictwo polskie”.

Pierwsze numery nie zawierały redakcyjnych artykułów problemowych. Nieśmiałe próby wznowienia ich datują się od numeru 5 z 13/26 maja 1915 r., lecz tematyką nie wybiegają poza sprawy lokalne i reorganizacji życia wewnętrznego miasta wobec możliwości odzyskania niepodległości, jaka zarysowała się w związku z wybuchem I wojny światowej. Był to okres trudny i skomplikowany. Zaborca ustępował, świeża nadzieja wolności, wobec tych zmian należało zająć jakieś określone stanowisko.

Zdaniem „Gazety Białostockiej” należało powołać Komitet Obywatelski, który powinien wziąć w swoje ręce całokształt życia społecznego miasta i umiejętnie nim pokierować²⁸. Należało również zabezpieczyć się przed możliwością wybuchu epidemii duru brzuszego i podjąć zawczasu środki zaradcze (zapewnienie miastu dopływu świeżej wody, opieki lekarskiej, zaopatrzenie w podstawowe produkty, co wobec zbliżającego się frontu było sprawą pierwszej wagi)²⁹.

Najwięcej miejsca poświęcono sprawom reorganizacji szkół powszechnych i średnich i zakładaniu nowych polskich szkół. Była to sprawa pierwszoplanowa i znalazła swe odbicie w wielu artykułach pisanych przez Konstantego Kosińskiego („Przed jutrem”, „Do młodych”, „Do czynu” itd.). Pisał on:

„Zakładajmy więc i starajmy się zawczasu o wprowadzenie tutaj u nas szkół polskich. Uczmy dzieci nasze dobrze czuć, myśleć i kochać nade wszystko ziemię ojczystą, by kraj nasz znalazł w nich godnych obywateli i pracowników, takich, jakich mu bardzo będzie potrzeba w przyszłości”³⁰.

„Młodzież jest najważniejszym czynnikiem w odradzaniu się państwowości polskiej, ona to powinna wziąć na siebie najważniejsze obowiązki” — pisał Józef Gąsecki w artykule „Rola i obowiązki młodzieży w życiu narodu”³¹. „Młodzież powinna porwać swą siłą ospałych, zimnych i ciemnych. Polega to nie na chwilowym podnieceniu, lecz na realnej i żmudnej pracy u podstaw, na wywołaniu zrozumienia i zainteresowania nieświadomego ogółu sprawą polską i wynikającymi stąd obowiązkami obywatelskimi”³².

Te cele można było uzyskać tylko drogą wyrobienia obywatelskiego, przez szkoły polskie. Pisał o tym K. Kosiński w cyklu artykułów („Zakładajmy szkoły polskie”, „Głos młodego do młodych” i innych)³². Autor chciał wzbudzić w społeczeństwie polskim zainteresowanie sprawą polskich szkół. Idąc za przykładem niektórych państw zachodnich, propono-

²⁸ G. B. 1915, nr 16(91) z 29 lipca (11 sierpnia), s. 126.

²⁹ Najpilniejsza sprawa, G. B. 1915, nr 3(78) z 3(16) maja s. 17; Jeszcze o porządkach białostockich, nr 4(79) z 6(19) maja, s. 25—26; Wodociąg białostocki, nr 12(87) z 1 czerwca (18 maja), s. 89—90.

³⁰ K. Kosiński, Przed jutrem, G. B. 1915 nr 5(80) z 17(30) maja, s. 38—39.

³¹ J. Gąsecki, Rola i obowiązki młodzieży w życiu narodu, G. B. 1915, nr 5(80) z 17(30) maja, s. 34.

³² G. B. 1915, nr 7(82) z 31 maja (13 czerwca) s. 50; nr 13(88) z 8(21) lipca, s. 96—98.

wał powołanie Towarzystwa Popierania Szkoły Polskiej, które zajęłoby się zakładaniem i utrzymywaniem szkół podstawowych i średnich na Białostocczyźnie. Proponował nawet sposób uzyskania funduszków na ten cel (dobrowolne składki, ofiary, przedstawienia amatorskie, bale i inne imprezy).

Sposoby te całkowicie zdały egzamin przy powoływaniu Towarzystwa Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny. Oddział w Białymstoku tego Towarzystwa powstał 26 maja 1915 r. Prezesem został Tadeusz Straszewicz, sekretarzem — Marian Koryciński, skarbnikiem — Witold Łuszczewski. Celem Towarzystwa była opieka nad ludnością cywilną, dotkniętą bezpośrednimi skutkami wojny, jak również opieka nad wojskiem będącym na froncie i nad rodzinami żołnierzy. Działalność Towarzystwa obejmowała miasto Białystok i powiat, przy czym stanowiło ono centralę przy powoływaniu oddziałów terenowych w każdym mieście, miasteczku, a nawet gminie.

W krótkim czasie Towarzystwo liczyło już 300 członków, z 2 tysiącami rubli kapitału i dużymi zapasami produktów żywnościowych i odzieży, pochodzącymi z ofiar i składek społecznych.

Zadaniem zarządu m.in. było sprawiedliwe rozdzielenie tych produktów i odzieży pomiędzy uciekinierów i przesiedleńców z innych miast, którzy wobec zbliżającego się frontu tłumnie przybywali do Białegostoku ³³.

W czerwcu 1915 r. Towarzystwo Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny utworzyło trzy sekcje: 1. Rozdawania odzieży i produktów żywnościowych. 2. Opieki lekarskiej. 3. Porady prawnej. Wszystkie usługi Towarzystwa i jego sekcji były nieodpłatne. Tym zagadnieniom poświęcano w każdym numerze „Gazety Białostockiej” sporo miejsca. Informowano o stanie majątkowym Towarzystwa, o mających się odbyć naradach i posiedzeniach poszczególnych sekcji, ogłoszono sprawozdania z ich działalności itp.

Dział artykułów problemowych jest w 1915 r. ubogi. Ujęcie tematu i sam temat nie są już tak angażujące, jak dawniej, ograniczają się przeważnie do spraw bieżących.

W artykułach dotyczących spraw wojennych i problemu polskich szkół jest sporo skreśleń dokonanych przez cenzurę wojenną, której podlegało każde czasopismo ukazujące się na ziemiach pod zaborem rosyjskim.

W dziale „Wiadomości polityczne i wojenne”, wprowadzonym w miejsce dawnych „Wiadomości politycznych z całego świata”, podawano naj-

³³ Białystok ofiarom wojny, G. B. 1915, nr 1(76) z 15 kwietnia (2 maja), s. 2—3; Armia rosyjska i naród polski, nr 6(81) z 20 maja (2 czerwca), s. 42; Pomoc wsi i pomoc miasta ofiarom wojny, nr 8(83) z 3(16) czerwca, s. 57—58; Od Komitetu Oddziału Białostockiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny, nr 9(84) z 11(24) czerwca, s. 65.

nowsze doniesienia z frontu, fakty bez jakichkolwiek komentarzy czy omówień.

Dział „Wieści różne” dotyczył również spraw wojny, frontu czy eksterminacji Żydów. Ponadto przedrukowywano tu artykuły z innych organów prasowych, rosyjskich, niemieckich, francuskich (w dużym skrócie i z komentarzami redakcyjnymi).

Najciekawszym działem pozostała nadal „Kronika miejscowa” — zbiór najróżnorodniejszych wiadomości z życia miasta i jego mieszkańców w czasie wojny. Tutaj można znaleźć wiadomości o stanie produkcji przemysłu włókienniczego, strajkach robotniczych, sprawozdania z posiedzeń Rady Miejskiej, szukającej sposobów wyjścia z trudnej sytuacji ekonomicznej, wreszcie z życia kulturalnego miasta: o bibliotekach, przedstawieniach teatralnych, koncertach itp. Nie brak też szerokiego wachlarza przestępstw kryminalnych, które wobec rozprężenia moralnego — bezpośredniego następstwa wojny — zajmują obecnie o wiele więcej miejsca na łamach „Gazety Białostockiej” niż dawniej. Podobne sprawy były poruszane w „Kronice Grodzieńskiej”. Dotyczyły miasta Grodna, okolic i życia całej guberni.

„Kronika ogólna” różniła się treściowo od dwóch poprzednich; kładziono tutaj największy nacisk na sprawy stanu szkolnictwa obcego i potrzeby zakładania nowych szkół, wymieniano miejscowości, gdzie te szkoły powstawały, informowano również o stratach wojennych w tej dziedzinie.

Od 6 lipca 1915 r. przestała przychodzić do Białegostoku prasa warszawska. Od tego czasu „Gazeta Białostocka” wzięła na siebie obowiązek informowania o wszystkich wydarzeniach z życia Warszawy. Stworzono nowy dział „Kronika życia Warszawy i okolic”. Wiadomości te uzyskiwano od specjalnego wysłannika — korespondenta, który sporządzałe notatki i streszczenia artykułów „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika” przysyłał pocztą.

Od czasu do czasu umieszczano jeszcze recenzje i omówienia wydawnictw książkowych, przeważnie treści naukowej i popularnej, jak również „złote myśli” — hasła patriotyczne, cytaty z dzieł klasyków itp.

„Odpowiedzi Redakcji” umieszczane zwykle na końcu każdego numeru cieszyły się nadal popularnością czytelników. Redakcja odpowiadała na wszystkie nurtujące pytania.

Ostatni numer „Gazety Białostockiej” wyszedł 15 sierpnia 1915 r., w chwili, gdy do Białegostoku wkraczały już wojska niemieckie. Numer ten jest całkowicie poświęcony sprawom chwili — organizacji życia społecznego wobec faktu opuszczenia miasta przez wojska rosyjskie. Tutaj umieszczono odezwę nowo powstałego Komitetu Obywatelskiego: „Z Białegostoku wyjeżdża sporo osób, większość jednak pozostaje na miejscu.

Należy zawczasu pomyśleć o przyszłości, by rozwijające się z zawrotną szybkością wypadki nie spotkały nas nieprzygotowanymi... Komitet będzie dbał o to, by ludność nie została pozbawiona przedmiotów pierwszej potrzeby, będzie zwalczał spekulację, zajmie się utworzeniem Straży Obywatelskiej w celu zabezpieczenia ludności i miastu spokoju i bezpieczeństwa”³⁴.

Nazajutrz po zajęciu Białegostoku przez wojska niemieckie, władze okupacji skonfiskowały „Gazetę Białostocką” wraz z jej wyposażeniem. Po kilku tygodniach zaczął wychodzić nowy organ „Białystoker Zeitung”, dziennik o charakterze urzędowym i informacyjnym.

Nowy organ nie cieszył się sympatią byłych czytelników „Gazety Białostockiej”, toteż po kilku tygodniach ukazywania się z coraz większymi przerwami został ostatecznie zawieszony 24 października 1915 r.

„Gazeta Białostocka” wychodziła w ciągu trzech lat, ukazało się 92 numery pisma. Była jednym z najciekawszych pism kulturalno-społecznych miasta Białegostoku, zarówno pod względem treści, języka, stylu i formy wydawniczej.

SKŁAD REDAKCJI „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ” W LATACH 1912—1915

W nawiasach podano pseudonimy i kryptonimy³⁵

- | | |
|----------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Arciszewski Józef (Grodno) | 22. Noskiewicz Henryk |
| 2. Brudziński Bolesław (bej-bej) | 23. Ostromięcka Zofia |
| 3. Charycz Leon (L.Ch., L-cz) | 24. Ostromięcki Bogdan |
| 4. Chrzynowska Maria | 25. Perlitz Wacław |
| 5. Dryl Józef | 26. Powierza Antoni (A.P.) |
| 6. Faustówna Zofia (Z. F.) | 27. Rogowski Henryk |
| 7. Gałęcki Stanisław | 28. Rudziński Antoni (A.R.) |
| 8. Gąsecki Józef | 29. Ruszczewski Bolesław (B.R.) |
| 9. Gliński Franciszek | 30. Sadowska Bronisława |
| 10. Kamiński Józef | 31. Sarasiek Maksymilian ksiądz |
| 11. Kasperowicz Feliks | 32. Siwiński Jan (J.S.) |
| 12. Klim Stanisław ksiądz | 33. Srzedzińska Apolonia |
| 13. Komarnicki Ludwik | 34. Srzedziński Teofil (Przadkarz) |
| 14. Kosiński Konstanty | 35. Szczep Józef |
| 15. Kościa Maria (M.K.) | 36. Wojtkowski Antoni |
| 16. Kościa Hanna | 37. Zalcman-Kiwałowska Wanda |
| 17. Kozłowska Zofia | 38. Zalcman-Kiwałowski Sebastian |
| 18. Kuchlewski Stanisław | 39. Zesztowt Henryk |
| 19. Lenczewski Józef | 40. Żołątkowski Alfred (Karol Orenda) |
| 20. Mosiewicz Zygmunt | 41. Żołątkowski Józef |
| 21. Mrozowska Zofia | |

³⁴ G.B. 1915, nr 16(92) s. 126.

³⁵ A. Bar, Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących t. 1—3, Kraków 1936. Z. Kormanowa, Materiały do bibliografii... o.c., s. 2.

PSEUDONIMY I KRYPTONIMY NIE ROZWIĄZANE:

Maria Leliwa	Lita
Jacek Soplica	Liść
Ziemowit Sosna	MZK
Brzoza	Narew
Dąbrowa (F. Gliński ?)	Popiołek
H-rski	Różga
homo	sitko
Homini Longo	szpilka
kur	Wiśka

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Во вступительной части статьи автор представил историю основания в 1912 г. „Белостокской газеты”, а также проанализировал проблематику, которой посвящены были страницы этой газеты. Далее, в статье рассмотрены отдельные разделы „Белостокской газеты”: 1. Вступительная статья (общие проблемы), 2. Литература и обзор местной и заграничной печати, 3. Автобиографии, некрологи, посмертные воспоминания, 4. Описания стран и городов, путешествия, 5. Обзор политических событий, 6. Фельетоны-шутки, 7. Местная и общая хроника, а также хроника Гродненской губернии, 8. То и сё, 9. Загадки и шарады, 10. Уголок юмора, 11. Повести, рассказы, стихотворения и новеллы, 12. Рецензии и обсуждения книг, присланных в редакцию.

В первой части, посвящённой общим проблемам, в редакционных статьях „Белостокская газета” много внимания посвящала польскому вопросу, положению поляков на территории Польши, захваченной Царской Россией, политике царизма и борьбе за независимость польского народа. „Газета” вела пропаганду за самообразование, за организацию польских библиотек. Одновременно много внимания она уделяла популяризации знаний из области истории Польши. Подобным образом, она проявляла большую заботу о жизни рабочих, публикуя материалы, относящиеся к вопросам закона о труде, принципах вознаграждения, медицинской помощи. Она занималась также проблемой национальных меньшинств.

„Белостокская газета” выходила в форме еженедельника непрерывно от ноября 1912 г. до апреля 1914 г. После годового перерыва она начала снова выходить 15 апреля 1915 г. Последний номер вышел 15 августа 1915 г. Всего в данный период появилось 92 номера „Белостокской газеты”.

SUMMARY

In the introduction to the article, the history of the beginnings of the „Białystok Gazette” in 1912 and some of the problems discussed in its columns, are presented. The role of the „Białystok Gazette” as the first Polish newspaper to appear regularly is particularly emphasized. The various sections of the „Białystok Gazette” are then discussed: 1. Introductory articles (general problems) 2. Literature and a review of home and foreign publications 3. Life histories, necrology and

obituaries 4. Descriptions of countries, cities, and travels 5. Review of political events 6. The light column "Trifles" 7. Local and general chronicle and that of the Grodno Guberniya 8. "This and That" 9. Puzzles and word games 10. Humourist's corner 11. Novels, stories, poetry, and short stories 12. Literary notices and review of books sent to the Editor.

In the first part of the "Białystok Gazette", the leader pages, the main topics discussed were the Polish cause, the situation of the Poles under Russian Partition, the politics of the annexation power and the self-defence of the Polish community. The newspaper gave publicity to the idea of self-education and the organization of Polish libraries, at the same time devoting much attention to the spread of knowledge of Polish history. Great concern was expressed in the paper for the affairs of the workers, items dealing with the rights of employed persons, wages, and medical care being printed in its columns. The problem of national minority groups was also discussed in the paper.

The "Białystok Gazette" was issued weekly without a break from November 1912 to April 1914. After a year's interval, it appeared once more on 15th, April 1915. The last issue appeared on the 15th, August 1915. During that period a total of 92 issues of the "Białystok Gazette" were published.